Ner 246. ROK 1842. CZWARTEK 27 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Szymona Judy M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władybój.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 2' 542	+ 2, 4	2, 38	Pu Wschodni	słaby	Pogoda	Deszcz
25	2	3, 404	+ 5, 2	3, 19	ZPn Zachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	6, 020	+ 3, 2	2, 63	PPł. Zachodni	słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Z Berlina 19 *Października.* — Wydziały Stanowe.

Zagajenie posiedzenia.

Z Berlina 19 *Października.* Po przybyciu tu onegdaj wszystkich członków połączonych wydziałów Stanowych, wczoraj przed południem w przeznaczonéj na ten cel przez N. Pana sali na zamku królewskim uroczyste zagajenie posiedzenia nastąpiło. Po zajęciu przez członków Stanowych miejsc im przeznaczonych, ministeryum stanu, zgromadzone w jednéj komnacie zamku królew. przez złożoną z członków rozmaitych stanów deputacyę o tém uwiadomione, do sali posiedzeń się udało. Ministrowie stanu zajęli tu miejsca swoje a minister spraw wewnętrznych, hr. Arnim, stósownie do uchwalonego przez J. K. Mość porządku czynności, posiedzenie następującą mową zagaił:

Jaśnie oświeceni Xiążęta, szanowni Panowie!

Rozkaz N. Pana wprowadza mię w pośród panów, aby zgromadzenie połączonych wydziałów wszystkich prowincyi państwa w skutek najwyższego postanowienia z dnia 19 Sierpnia r. b. zagaić.

(JW. minister przeczytał następnie wiadome postanowienie J. K. M. Sanscouci z dnia 19 Sierpnia).

Jaśnie oświeceni, szanowni Panowie!

Dwa lata upłynęły, odkąd odezwa króla naszego panów w około tronu jego zgromadziła, aby tam w czcigodnéj stolicy starych prusk. krain i tu w tém świetném miejscu wznowić uroczyście związek łaski królewskiéj i niezłomnej poddanych wierności. Ochoczo téj odezwy usłuchaliście i nie ma nikogo między nami, któryby w sercu swojém żywéj nie przechowywał pamiątki dni owych, w których monarcha do wiernego ludu swego przemówił i duch jego królewski cały naród stałym węzłem miłości i uszanowania w jedną całość połączył i z sobą zjednoczył.

Na nowo ojcowską odezwę jego odebrali zastępcy prowincyi jego. Na nowo z radością w około tronu jego się zgromadzili. A owa jedność, z jaką Prusy wtenczas przy świętéj przysiędze w obecności króla zawołały: Tak będzie! który to okrzyk odbijał się i został słyszany w najodleglejszych krajach, owa jedność, która podówczas za pomocą i opieką Boga dzielnym była wspól pracownikiem w utrzymaniu błogiego pokoju, taż sama jedność tworzy żywioł teraźniejszego panów zgromadzenia.

Jedne są prowincye Prus w miłości ku królowi swemu, jedne tam, gdzie idzie o ocalenie samoistności i świętości ojczyzny.

Jedności na radzie stanowej spodziewa się też dzisiaj J. K. M. po Panach, obecnie kiedy Je-

go mądra wola z dobrowolnéj łaski królewskiéj ważne uzupełnienie instytutu stanowego przez zgromadzenie połączonych wydziałów w wykonanie wprowadza. Gdzie głosy Sejmów prowincyonalnych w samoistném zastępstwie i strzeżeniu prowincyonalnych własności przy przedłożonych im pytaniach pogodzić się nie mogą, wydziały pośredniczyć i załatwiać mają. Gdzie dla praw ogólnych przed ich końcowém obrabianiem dla sejmów prowincyonalnych stanowisko powszechnej i przemagającej potrzeby kraju ma być dokładniéj oznaczone, wydziały ono rozważać i oznaczać mają. Gdzie rząd króla w ważnych pytaniach administracyjnych rady stanów potrzebuje, wymagającéj ustnéj rozmowy między sługami króla i jednym organem stanów, połączone wydziały organem tym być mają.

Wprawdzie i na tém zgromadzeniu różne zdania wystąpią i jak dla mężów przystoi — z przekonaniem i sprężystością bronione będą. Tego potrzeba, aby pokazać, co jest w istocie najlepszym. Ale chociaż polegające na własnościach prowincyi, na różności zapatrywania się na rzeczy, zdania między sobą się zwalczają, niechajże jednak walka zawsze będzie braterską, niechaj się to dzieje z uwagą na wspólne wszystkim dobro Prus, zawsze z tą żywą samowiedzą; żeście się panowie tutaj jako członkowie jednego państwa, jako wierni poddani jednego króla zgromadzili.

Jaśnie oświeceni, zacni Panowie!

W tym pierwszym dniu wydziałowym wola Królewska z własnego natchnienia ofiaruje Panom z tronu dar najszlachetniejszego zaufania. Dla tego dzień ten zawsze jako świetny w zawodzie panowania Fryderyka Wilhelma IV. oznaczony będzie.

Że zaś też jako błogi na karcie dziejów Pruskich będzie oznaczony, że się stanie dniem radosnego zawsze wspomnienia dla dawcy królewskiego i chlubne pozostawi świadectwo dla tych, których po raz pierwszy zaufanie Króla, zaufanie ich prowincyi tu wezwało, — za to ręczy doświadczony sposób myślenia Panów, z którym wykonaniu powołania swego poświęcać się będziecie w sumiennéj wierności poddanych, w zaparciu się jednostronnéj korzyści, gdzie tego patryotyzm wymaga i wprawdziwéj jedności Rady stanowéj.

Obszerne i ważne pole otwiera się przed Panami; oby po pilnéj uprawie za pomocą Boską błogie wydało owoce.

(Dokończenie nastąpi)

FRANCYA.

Paryż 17 Października.

Stan zdrowia xiężnéj Orleanu widocznie poprawił się. Wczoraj po raz pierwszy od śmierci swego małżonka pokazała się w ewangelickim kościele *des Bellettes* gdzie była na nabożeństwie.

Courrier de la Geronde którego raporta ze stolicy zawsze z niejakiém bywają czytane zajęciem, dla tego że korrespondenci jego za bardzo dobrze uwiadomionych uchodzą, umieścił w jednym ze swoich ostatnich numerów następujący list z Paryża daty 12 Października: «Od sześciu dni rada ministrów zgromadza się co dzień u krala dla roztrząsania traktatu belgijskiego. Posiedzenia trwają zwykle 5—6 godzin zkąd wnosić można, iż rzecz za bardzo naglącą uważają. Lecz niestety napotykają tyle trudności, że o spieszném załatwieniu pomyśleć nie można.

HISZPANIA.

Paryż 15 Października.

Powrót jenerała Zurbano na swój urząd do Gerony wywarł korzystny wpływ na stan bezpieczeństwa Katalonii; bo już nic nie słychać o bandach łotrów i szwarcowników, którzy zaraz po powołaniu jenerała do Barcelony wszędzie się pojawiać zaczęli. O złożeniu z urzędu jenerała Zurbano już nie ma mowy; dostał on wprawdzie z Madrytu naganę względem swego despotycznego postępowania, ale się na tém skończyło i opinia publiczna zdaje się poprzestawać na samym wyrzucie. przekonana że dla Katalonii Zurbano jest niezbędnie potrzebnym.

WŁOCHY.

Neapol 2 Października.

Zniżenie cła od książek zagranicznych i zwolnienie cenzury widocznie dobroczynnie wpływa na oświatę kraju, trzeba się więc spodziewać że południowe Włochy wnijdą z czasem w stosunki księgarskie z resztą Europy; dla któréj dotąd pod tym względem tak nieprzystępnemi były.

Rozmaitości.

Sny osobliwsze.

Kanclerz Calignan bawiąc w Bearne słyszał jak go we śnie po imieniu wołano, tak że się wraz z żoną obudził. Podsłuchując jednakowoż nic nie słyszeli. Co tylko Calignan znowu zasnął, słyszał powtórnie swoje imie i zarazem

głos radzący mu, aby spiesznie uchodził z Bearne, gdyż morowe powietrze w kilka dni grasować będzie w pomienioném mieście. Poszedł więc za tą radą i rzeczywiście uszedł przed zarazą, która w ludności tegoż miasta wielką zrządziła śmiertelność.

Gdy Ludwik XIV. Król Francyi oblegał Rochelle, śniło mu się, iż żołnierz z przybocznéj straży jego chciał go sztyletem przebić. Podczas tego widzenia nocnego tak się dobrze przypatrzył zabójcy, że nazajutrz rano oblicze jego poznał w szeregu uszykowanéj gwardyi i kazał mu przyjść do namiotu i tak go zagadnął: »ty zamyślasz mnie zamordować!« Przelękniony gwardzista rzucił mu się do nóg, wyznał swój zbrodniczy zamiar i błagał przebaczenia.

Melanchton chorował bardzo na zapalenie ócz a że wszystkie środki lekarskie okazały się bezskutecznemi, zwątpił więc o możności odzyskania wzroku i zaniechał dalszych w téj mierze starań. W tedy śniło mu się, iż się radził doktora Filona, który mu zalecił używać Eufrazyi Przebudziwszy się poszedł za tą radą i w kilka dni wyzdrowiał.

Pewna wdowa w Paryżu niosąc do adwokata papiery, zgubiła je; wszystkie poszukiwania w téj mierze czynione żadnego nie wykryły śladu i już odstąpiła od dalszych usiłowań uważając rzecz za przepadłą, gdy jéj się śniło iż się znajduje na ulicy S. Honoraty, gdzie widzi człowieka czerwono ubranego, który jéj znalezione papiery oddaje. Dnia następnego w interesie idąc przez rzeczoną ulicę, zdziwiła się niemało zoczywszy człowieka mającego zupełne podobieństwo do tego, co się jéj we śnie przedstawił; zagadnęła go więc pytając, czy nie znalazł jakich papierów. Po niejakim namyśle przyznał się ów człowiek, iż rzeczywiście zostaje w posiadaniu znalezionych papierów, dodał jednak że ich nie ma przy sobie, oświadczył atoli chęć zwrócić je, byle adres zostawiła, i dotrzymał słowa.

Martinus opowiada w swojéj *Historia Sinica* (L. III. p. 71) sen cesarza Chińskiego Un-Ting: Monarcha ten w młodocianym jeszcze wieku objął rządy po ojcu, którego szczérze opłakiwał i długi czas w skromnym domku obok grobu nieboszczyka mieszkając oddawał się w samotności ćwiczeniom duchownym. Tu prosił Opatrzności, aby go uradowała takim ministrem, któryby z nim podzielał ciężar rządów i wspierał jego niedoświadczoną młodość. Obraz takiego człowieka przedstawił mu się we śnie. Obudziwszy się Cesarz odmalował jego portret i kazał obnosić po wszystkich krajach państwa. Oryginał znalazł się w istocie w osobie imieniem Yeu, który zupełnie odpowiedział życzeniom monarchy i bardzo chwalebnie rządził.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Października.

Zielińska Katarzyna, Wolski Leon, Celińska Jadwiga ob., Gonczykowska Rozalia ob., Komar Anna ob., z Polski; — Tettmaier Leon ob., Stark Juliusz, Jaworznicki ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Masłowicz Felix ob., Straszewicz Alexander ob., Grabianczyna Helena ob., Bukowska Julia ob., do Polski; — Czacki hr., Hecht, August, Hecht Józef, Skrzyński Ludwik ob., Caborga hr., do Galicyi; — Hejdemann, Lorentz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 181 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego do Nru 5274 D. G. S. pod dniem 7 Października r. b. zapadłéj, odbywać się będzie w biórze Sekretaryatu jeneralnego w dniu 15. Listopada r. b. o godzinie 11 z rana publiczna *in minus* licytacya na dostawę materyaliów i innych potrzeb kancellaryjnych dla biór administracyjnych na rok 1843. potrzebnych a to według warunków przez Senat Rządyący w dniu 14 Października r. b. do No. 5420. D. G. S. zatwierdzonych. Chęć przeto podjęcia się téj dostawy mający, zgłosić się zechcą w dniu i miejscu oznaczoném zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 923. gr. 6. warunkami wskazane. Oinnych warunkach dostawy wspomnionéj dotyczących każdego czasu w godzinach kancelaryjnych w biórze podpisanego powziąść będzie można wiadomość.

Kraków d. 20 Października 1842 r.

(2r.) DAROWSKI.

Nro 5230.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wszystkich massę Jana Alojzego Szydłowskiego w depozycie sądowym złożoną z summy 466 złp. 5 gr. składającą się, zapowiadających aby się w terminie miesięcy trzech od daty pierwszego ogłoszenia rachując z prawami swemi do zapowiedzianéj w depozycie wyżéj wspomnionéj massy do Trybunału zgłosili pod rygorem postąpienia z nią jako rzeczą opuszczoną.

Kraków dnia 8 Października 1842 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Dymidowicz.*

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich, kogo dotyczeć może, iż fanty klejnotowe które od lat dwóch, i sukienne które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały d. 14. Listopada i następnych 1842. r. od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53. przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po odtrąceniu ilości z banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat 6 od licytacyi rachując właścicielom zwróconą zostanie, nieodebrana zaś po upływie tego czasu stanie się banku własnością.

Kraków d. 7 Października. 1842 r.

Starszy Archikonfraternii.
Bartynowski.
Sekretarz *Strzelbicki*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1017 ciągnieniu d. 26 Października 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

62. — 39. — 4. — 87. — 83.

Przyszłe ciągnienie 1018 przypada dnia 2 Listopada 1842 r.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 24 i 25 Października 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	19	15	—	—	18	—	—	—	—	—
,, Zyta......	—	—	14	15	—	—	13	15	—	—	—	—
,, Jęczmien	—	—	12	15	—	—	11	12	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	8	10	—	—	8	—	—	—	—	—
,, Grochu...	—	—	—	—	—	—	13	15	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	28	—	—	—	26	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	26	—	—	—	25	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczew ..	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	2	24	—	—	—	—
,, Buraków ...	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 121, w 2 do złp. 106.

Chmielu polskiego centnar polski do złp. 121

Centnar Siana — — 3 gr. — — 2 12 — — 1 24

,, Słomy — — 3 — — — 2 6 — — 1 24

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 15 do złp. 5 gr. 10. Okowity garniec z opłatą w gatunku od złp. 3 gr. 24 do złp. 4 gr. 10.

Jaj kurzych kopa do złp. 2 gr. —.

Masła garniec od złp. 6 gr. 15 do zł. 8

Drożdży wanienka złp. 9 gr. — do złp 10 gr. —

Miarka kaszy częstochowskiéj . . , złp. 3 gr. 20

,, ,, jęczmiennéj . . . . ,, 1 ,, 6

,, ,, przenicznéj . . . . ,, 3 ,, —

,, ,, perłowéj . . 1 gr. 24

,, ,, tatarczanéj . . . . ,, 2 ,, —

Kapusty w głowach kopa od złp. 1 g. 24 do złp. 2 gr. 15

Karpieli kopa od złp. — gr. — do złp. 2. gr. 12

Selerów korzec złp. 3 gr. 6

Marchwi korzec złp. 3 gr. 20

Pietruszki kopa złp. 1 gr. 15

Grochu tycznego korzec złp. 25. gr. 10

Korzec siemienia konopnego złp. 14.

,, Lnicy złp. 18

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 25 Października 1842 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Doniesienie prywatne.

LUDWIK KONARSKI
krawiec damski

ma zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, iż zwiedziwszy miasta stołeczne za granicą, założył tu w Krakowie swoją pracownią, gdzie przyjmuje wszelkie roboty damskie, które obowięzuje się podług najswieższéj mody paryzkiéj, jak najspiesznićj i po cenach umiarkowanych wykończać. Osoby których zyska łaskawe zaufanie; raczą się zgłaszać pod Nro 333 na pierwsze piętro przy ulicy Szewskiéj.